

GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. ::

Prenumerata w Łodzi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.

Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60 kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.

Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

:: Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570 Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji—Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji—Przejazd 1.

Kanter własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Woia, Księgarnia Welenowskiego.

W niedzielę, 17 sierpnia r. b. w parku Staszica przy ul. Dzielnej (dojazd tramwajami 7 i 2) odbędzie się

Wielka Zabawa Ogrodowa

na rzecz T-wa udzielania zapomóg wychodzącym zamaż niewiastom „HACHNOSAS KAŁO“ z wielce urozmaiconym programem estradowym. 1) DUO ALBERTO—akrobaci. 2) LES PINDRAS—gimnastyki napowietrzni. 3) ARNOLDO—uniwersalni artyści ekscentryczni. 4) LES ROBERTSON—gwiazdy Varieté, 5) STAGNINI—kardewoloniści.

W części koncertowej przyjmie udział ulubieniec Publiczności łódzkiej p. Józef Urstein.

Confetti.—Fajerwerki.—3 orkiestry. Iluminacja ogrodu. Początek zabawy o g. 3 po poł. Wejście dla dorosłych 40 kop., dla dzieci i uczniów 20 kop. W razie niepogody, zabawa odbędzie się dnia 24-go sierpnia. 1108—3

O tłumne zaszczytowanie swoją obecnością uprzejmie uprasza **Komitet.**

PARK MIEJSKI

Wejście od ul. Dzielnej.

Dojazd tramwajami № 2 i 7.

Ważne na **poniedziałki wtorki środy**
humor w muzyce wieczory operowe wieczory operetkowe

Do nabycia tylko w Administracji „Gazety Łódzkiej“, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Cena: 10 kop. zamiast 20 kop.

Dr. B. Rejt, Średnia 5.

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlich-Hata „606“ i 914 (wśródzłotyń). Leczenie elektrycznością, elektroizją (usuwanie szpeczących włosów), oświetlenie kanału (uretrokopia). Przyjmuje w czasie letnich miesięcy tylko od 4 do 8 pp. w niedzielę od 10—2. 1032

Kto winien?

(Przyczynę do charakterystyki bałkańskich „prusaków“).

Nic dziwnego, że zawarcie pokoju nie wywołało w Sofji przyjemnych uczuć. Straszne straty w Tracji i Macedonji, choroby i nędza w ongi tak świetnej armji, rozpaczliwe niemal położenie ekonomiczne kraju, a teraz jeszcze w dodatku upokorzenie w Bukareszcie—któżby dziwił się, jeśli w Sofji dzisiaj wścieklej, niż kiedykolwiek rozlega się pytanie: kto winien?

W istocie, partje w Sofji obrzucają się wzajemnie zarzutami i oskarżeniami, a car Ferdynand uczynił najrozsądniej i opuścił Sofję, udając się do swej siedziby letniej, a dając Radosławowi i Gendelewowi wolną rękę, tem samem wycofał swą osobę z przykrojonej dyskusji partyjnej.

On nie rządzi już, jego hasłem dziś jest: niech się dzieje, co chce. Agitacja rządu skierowana jest obecnie wyłącznie przeciwko byłemu premierowi Danewowi. Danew nie znajduje się, wbrew wszelkim zaprzeczeniom w Sofji, lecz w bezpiecznym miejscu zagranicą.

Dzienniki sofijskie zwiastują już postępowanie sądowe przeciwko obalonemu premierowi i jego kole-

gom; rzecz bardzo prosta: zarzut?—nierzetelne manipulacje z pieniędzmi państwowymi.

Nie jest powiedziane, że Danew zbiegł w poczuciu winy, lecz taki to już bułgarski zwyczaj, że obalonych ministrów stawia się przed szranki sądowe.

O zarzut nie trudno. Nie ma państwa na kuli ziemskiej, w któreby ministrowie tak często przeplacali obalenie swe wolnością lub nawet życiem, jak w Bułgarii.

Rzućmy okiem na historję tego młodego państwa bałkańskiego.

Pomiędzy pierwszymi ofiarami znajdował się Stefan Stambułow. On sam wypędził z kraju Zankowa i Karawelowa, dwóch najwybitniejszych polityków bułgarskich, wraz z ich przyjaciółmi i dyktaturę swą przyplacił życiem, ginąc w maju 1894 r. od sztyletu na ulicach Sofji. Także bułgarski minister finansów Bekzew padł na ulicy Sofji ofiarą zamachu politycznego. Radosławow, obecny prezes ministrów i Tonczew, naczelnik bułgarskiej delegacji pokojowej, sami już doznali losu, jaki obecnie gotują Danewowi.

Jako ministrowie również stawać musieli przed szrankami sądowymi pod zarzutem nierzetelnych manipulacji z pieniędzmi rządowymi zostali skazani, ale później jednak ulaskawieni.

Drugiego szefa stambułowców, Petkowa, kosztowały zatargi stronnictw, jako premiera ministrów, szyję. Przyjaciół jego, ówczesny minister handlu a obecny minister dla spraw zagranicznych Genadiew oraz generał Sawow, jako minister wojny,

posadzali wielce zasłużonego ojczyźnie swojej Geszowa, że przywłaszczył sobie w zbrodniczy sposób bogaty spadek po zmarłym w Rumunji bułgarczyku, który należał się państwu: Zawlekl Geszowa przed sąd i niechybnie byłiby uzyskali i wyrok na niego, gdyby tymczasem nie byłiby zmuszeni wziąć dymisję. Zmiana sceny: z oskarżających sami stają się oskarżonymi.

Gabinet Malinowa przeprowadził to, że sobranje stawilo ich pod zarzutem przemieszczeń, jakich dopuścić się mieli, jako ministrowie przed sąd, przed którym znajdują się do dzisiaj. Pomiędzy osobami, które najgłośniej domagały się ich ukarania, znajdowali się dr. Danew i Teodorow, minister finansów w ostatnim gabinecie Danewa. Teraz znów Radosławow górą—biada byłemu oskarżycielowi.

Nastrój w Sofji nawet politycy bułgarscy nazywają nieobliczalnym.

Niezrozumienie zadań kooperatywy.

Ruch współdzielczy rozwija się u nas —powoli, lecz stale. To nie ulega żadnej wątpliwości. A jednak mimo to daje się zauważyć niezrozumienie: co to jest właściwie kooperatywa i jakie są jej zadania. Nieraz daje się słyszeć podciąganie pod pojęcie kooperatywy najwykleszej spółki handlowej. Na niezrozumienie zadań spółdzielczości zwraca uwagę „Społem“, organ związku stowarzyszeń spożywczych.

Wyzwolił spożywcę z więzów spekulacji pośredników, organizując handel, a potem i przemysł według potrzeb ogółu spożywców, oto pierwszy szczebel współdzielczości, na którym ona stanęła dziś u

nas. Kooperacja bierze w obronę interes zjednoczonych spożywców, przeciw wyszkowi handlarzy; w tym celu ona powstała! A że spożywcą jest każdy, bez różnicy wyznania i przekonań, więc siłą rzeczy kooperacja, jak słusznie pisze „Społem“, nie może służyć do regulowania zaległych obrachunków, lub niechęci na innym polu zrodzonych. Kooperacja z natury swej musi być neutralną!

„Czemu handel współdzielczy ma ze szkodą gromady spożywców osłaniać interes pojedynczego kupca, choćby polaka! — zapytuje autor artykułu w „Społem“. — Czemu u nas chce się sztucznymi metodami odwrócić naturalny rozwój ruchu kooperacyjnego i w imię czego korzystać mas polskiego ludu ma ustępować przed korzyścią polskich sklepikarzy. A jednak wiele gazet głosi, a za nimi powtarza niejedyn naiwny członek zarządu, że stowarzyszenia mają prawo powstawać tylko tam, gdzie nie wchodzi w grę interes polskiego kupca“.

Zdaniem autora powyższych wywodów, nie ulegającem zresztą żadnej wątpliwości, stowarzyszenia spożywcze będą powstawały tam, gdzie inicjatywa spożywców okaże się silniejszą od inicjatywy kupca—złe zrozumiany kompromis z jej strony na korzyść prywatnego handlu wyjdzie zarówno na złość współdzielczości, jak handlowi polskiemu. Handel polski nie może być nianczonym przez kooperację, jeżeli chce stanąć na zdrowej i samodzielnej podstawie; kooperacja nie po to istnieje, aby chuchać na jego wykluwanie. Handel polski o tyle będzie istniał i o tyle się rozwijał—o ile w samym sobie znajdzie inicjatywę i siłę samodzielnego bytu.

Mówi się o demokratyzacji społeczeństwa—a żąda się przywilejów dla polskiego prywatnego kupca. Nie zapominajmy, że od przywilejów gnuśnieją i rozkładają się ludzie i warstwy społeczne!

Pisze się i mówi dużo o wyższości inicjatywy prywatnej nad inicjatywą zbiorową—używa się tego argumentu stale u nas przeciwko kooperacji! A jednocześnie prowadzi się kampanje, mającą na celu przywilej inicjatywy prywatnej, czyli osłabiają ją z góry, żądając dla niej ostony i wyjątkowych względów od inicjatywy zbiorowej. I tak: stowarzyszenia spożywcze powinny prowadzić prywatne sklepy polskie. Spożywczy mają się zresztą w celu zakładania hurtowni współdzielczych, dla zaopatrywania w dobry, uczciwy towar polskich detalistów.

Stowarzyszenia spożywcze nie mogą powstawać tam, gdzie już żyje lub wegetuje polski sklepik prywatny! I ci sami ludzie, którzy są w stanie pisać i wygłaszać podobne, mętne zdania, wyobrażają sobie, że służą interesom polskiego kupiectwa!

Niepodobna wprost pomyśleć, aby handel polski mógł się rozwinąć zdrowo na innych podstawach, jak osobisty wysiłek samopomocy i wyższe, rzetelniejsze metody handlu, niż te, którymi się posługuje obcy, współzawodniczący z nim element. I jest uwłaczającym dla polskiego kupiectwa, aby nawoływano całe społeczeństwo do ofiar pieniężnych na jego korzyść, kiedy kooperatywy zdołały powstać i rozwijać się samodzielnie tylko za pomocą ciężko zapracowanego własnego grosza ludu

Z pism rosyjskich:

Chuligaństwo w Bessarabji.

Pomimo świeżo wydanego prawa o karach za chuligaństwo, — liczne fakty brutalnych napaści chuliganów, podane przez pisma rosyjskie, wykazują że cel nie został jeszcze osiągnięty, gdyż ogłoszenie nowego prawa absolutnie nie wpłynęło na zmniejszenie się chuligaństwa.

Po wsiach najczęściej niema stróżów bezpieczeństwa, którzyby mogli bronić spokojnych mieszkańców od wyryków rozwydrzonych chuliganów; w miastach zaś niezmiernie łatwo znaleźć mogą kryjówki, w których chyba psy policyjne wynaleźć ich mogą, jak to miało niedawno miejsce w Petersburgu.

„Dzień” podaje świeże fakty nadzwyczajnego rozwoju chuligaństwa wśród młodzieży w Bessarabji.

„Chuligaństwo w Bessarabji dosięgło kulminacyjnego punktu. Celem je zwłaszcza pod tym względem powiat Orgiejewski, w którym rozpusta chuliganów nie ma granic. Inteligencja nie może się poprosu pokazywać na ulicy ani w dzień ani w nocy.

„W siole Susleny chuligani, schwyławszy w nocy nauczyciela miejscowego, — okastrowali go.

„A oto inne, nie mniej jaskrawe fakty. Przechodzi ulicą panna, która po ukończeniu gimnazjum niedawno przybyła do rodziny. Ujrawszy ją, chuligani zaczynają wykrzykiwać pod jej adresem różne grubiaństwa, a następnie schwyłali ją i próbowali dokonać zbrodni przeciwko moralności.

„Przechodzi żydówka — szwaczka. Rzucając się na nią biją bezlitośnie. Ledwie publiczności udało się wyrwać ją z rąk rozwścieczonych chuliganów.

„Idzie żyd — handlarz. Krótka rozprawa — i nieszczęśliwy ucieka z okrwawioną głową.

„Skradziono duchowemu zboże. Gdy rozpoczął w najbliższą niedzielę gromić złodziei z kazalnicy, — cerkiew rozbrzmiała homerycznym śmiechem obecnych. Charakterystycznym w całej tej sprawie jest stanowisko, jakie zajmują władze wiejskie w stosunku do chuliganów: żydówka — szwaczka zwróciła się ze skargą do miejscowego „starosty” i otrzymała odpowiedź: „Zostań moją kochanką, a ja zajmę się ukazaniem winnych”.

„Najsmutniejsze z nich — dodaje „Dzień” — jest to, że chuligani owi rekrutują się przeważnie z młodzieży, i to z osobników którzy ukończyli dwuklasową szkołę ludową”.

Młodzież Europy zachodniej tworzy karne szeregi skautów; młodzież zaś Bessarabji — chuliganów, roznosząc sławę tego kraju po całym świecie.

Reforma policji.

Rozpatrzony już przez Radę ministrów projekt prawa o reformie policji będzie złożony Dumie w ciągu najbliższej sesji.

Według informacji „Nowoje Wremia” reforma policji polegać będzie przede wszystkim na ściśle rozgraniczeniu funkcji policji.

Reforma przewiduje wobec tego: 1) policję uliczną, t. j. pilnującą spokoju, — innymi słowy — stróżującą; 2) karną, prowadzącą śledztwo formalne i bezpośrednio podległą władzy sądowej; 3) śledczą i 4) administracyjno-obsługującą, czy wykonywaną jest prawo i spełniająca zlecenia — nie dotyczące spraw karnych.

Wszystkie te rodzaje policji powinny się znajdować pod jedną władzą i nie powinny być przeciążane zleceniami postronnymi; w ten sposób będzie zniesiony tradycyjny rewir policyjny, gdzie rewirów jest pomimo woli specjalistów we wszystkich gałęziach służby policyjnej, wycznie obciążony zleceniami, na czem cierpi cała sprawa policyjna.

Częściowa reforma policji, dokonana w niektórych miejscowościach w postaci środka czasowego do chwili wprowadzenia w życie nowego projektu prawa, jest następująca: osławiony rewir znosi się zupełnie; cały skład osobisty stójkowych formuje się w kilka kompanij policyjnych, a każda z nich dzieli się na plutony z rewirowym na czele.

Każda kompania obsługuje pewną dzielnicę, mniej więcej 2 cyrkule. Jeden komisarz jest naczelnikiem dzielnicy i nie wtrącając się do życia wewnętrznego stójkowych, ma nadzór nad dokładnym pełnieniem przez nich obowiązków w służbie wewnętrznej.

Dzielnica pilnowana jest przez cały pluton w ciągu 6 godzin pod dowództwem dozorcę, który powinien znać dokładnie wszystkie posterunki.

Plutonowy na specjalnym arkuszu notuje wszystkie zauważone wykroczenia, nie sporządzając żadnych protokółów gdyż do tego istnieje specjalna kategoria dozorców.

W każdym cyrkule ma być odpowiednia ilość dozorców, zajmujących się śledztwem karnym, których obowiązkiem jest przyjmowanie zgłoszeń w sprawach karnych. Ci dozorcę ściśle trzymają się przepisów postępowania karnego i znajdują się pod kierunkiem bezpośrednim władz sądowych.

Dozorcę administracyjni mają wręczać mieszkańcom wszelkie pozwy awizacyjne i t. p.

Najważniejszą częścią nowej reformy ma być przeznaczenie części policji do ściągania podatków i kar pieniężnych.

Część ta zupełnie nie podlega komisarzom miejscowym. Wyodrębnienie tej części policji ma na celu szybszą i pewniejszą kontrolę i wzorowane jest na przykładzie Europy Zachodniej.

Wszystkie wyliczone kategorie są zupełnie uwolnione od innych zleceń, gdyż na to istnieje będzie rezerwa policyjna.

Służba policyjna rozpoczynać się ma od rezerwy, od zaznajamiania się z wypadkami czynnościami, potem policyjant przechodzi do służby plutonowej, wreszcie do administracyjnej i naostatek do karno-śledczej jako do najodpowiedzialniejszej.

Ta kategoria otrzymywał ma instrukcje od prokuratorów.

August Bebel.

W dniu 13 sierpnia, w Szwajcarii gdzie szukał pomocy na chorobę serca, zmarł w 73 roku życia, przywódcą socjalistów niemieckich, August Bebel.

W zmarłym utraciła niemiecka socjaldemokracja najwybitniejszego, najpopularniejszego członka. — Ferdynand August Bebel urodził się w Kolonii 23 lutego 1840 r.

Wykształcenie otrzymał w wiejskiej szkółce i poświęcił się następnie tokarstwu, wywalając się w roku 1864 w Lipsku na majstra.

Już od roku 1861 — Bebel bierze udział w ruchu robotniczym, który, od czasu wystąpienia Lassala przyjmuje wyraźny charakter socjalistyczny.

Bebel w roku 1865 tworzy w Lipsku stowarzyszenie robotnicze samokształcenia i zostaje jego prezesem. Już w tym czasie Bebel zaczyna wywierać wpływ na towarzyszy i w roku 1871 zostaje wybrany do parlamentu. Teraz ujawniać się zaczyna talent organizacyjny Bebla, który staje się wodzem socjalistycznej partji.

W roku 1872, oskarżony o zdradę stanu, skazany zostaje razem z Libknechtem na dwa lata fortecy a za obrazę niemieckiego Cesarza na 9 miesięcy więzienia. Odebrany mu mandat uzyskuje na nowo w r. 1873 w starym okręgu wyborczym.

W roku 1877 uzyskuje mandat od miasta Drezna, a w r. 1891 wchodzi z okręgu wiejskiego lipskiego do sejmiku saskiego.

Na zasadzie prawa o socjalistach zostaje usunięty z Lipska, wobec tego osiedla się w Plaumen pod Dreznem i oddaje się całkowicie socjalistycznej agitacji. W roku 1886 łącznie z innymi przywódcami zostaje znowu skazany na 9 miesięcy więzienia.

Po wygaśnięciu prawa przeciwko socjalistom w roku 1890, Bebel osiedla się w Berlinie, składając mandat do sejmiku saskiego, wstępuje do redakcji głównego organu socjal-demokracji „Naprzód” i należy do zarządu partji, jako główny jej skarbnik.

Przy reorganizacji partji w jesieni roku 1890, Bebel wypowiada się za braniem udziału w wyborach i w pracy parlamentarnej, wskutek czego naraża się ze strony berlińskich towarzyszy na zarzuty nieprawomyślności partyjnej.

Na międzynarodowych zjazdach w Paryżu w roku 1889 i w Brukseli w roku 1891 — Bebel odgrywa pierwszorzędą rolę.

Po zamek Bebel bardzo wiele wydał broszur agitacyjnych, jako to: „Nasze cele”, „Chrystjanizm i Socjalizm”, „Kobieta w przeszłości”, „Kobieta i socjalizm” i wiele innych.

Pogrzeb Bebla odbył się w Zurychu.

Informacje.

Pomoc żywnościowa.

Ministerjum spraw wewnętrznych złożyło Radzie ministrów plan kampanji żywnościowej na rok 1913—1914. Ministerjum zamierza udzielać pomocy żywnościowej nie tylko ludności wiejskiej i miejskiej, trudniącej się rolnictwem, lecz również i osobom zamieszkałym na wsi i trudniącym się rolnictwem, nienależącym do gmin i nie optacjącym podatku żywnościowego.

Wprowadzenie monet niklowych.

Ministerjum skarbu zamierza wycofać z obiegu monety miedziane i srebrne niższej próby, zastępując je wzorem państw obcych, monetą niklową. Dla praktycznego zbadania sposobu bicia monet niklowych delegowani zostali do mennicy paryskiej specjaliści.

Przyspieszenie procedury.

Minister sprawiedliwości — jak donoszą „Birż. Wied.” — zwrócił uwagę na to, iż z każdym rokiem wzrasta ilość odraczanych spraw w sądach okręgowych. Ilość spraw odkładanych wynosi mniej więcej 15 proc. ogólnej ilości spraw wpływających podczas każdej sesji.

Odraczania spowodowane są zwykle niewykonaniem tych lub owych wymagań formalnych prawa.

Uznając zjawisko podobne za nadzwyczaj szkodliwe, minister sprawiedliwości w okólniku, zwróconym do prezesów sądów okręgowych zaleca przedsięwzięcie jaknajenergiczniejszych środków dla walki z tem przewlekaniem procedury sądowej.

Organizacje polityczne.

Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom, aby niezwłocznie zawiadomili ministerjum sztyrowanemi telegramami o wszystkich powstających tow. o charakterze politycznym. Niezależnie od telegramów tych, szczegółowe informacje powinny być nadsyłane niezwłocznie.

Skargi na kolejach.

Zarząd główny kolei skarbowych projektuje wprowadzenie na stacjach nowych książek do zapisywania skarg, a to w tym celu, aby książki te były gwarancją dla skarżących, iż skarga jego rozważona zostanie w ministerjum komunikacji.

Nowe książki mają posiadać numerowane stronicie do odrywania; połowa stronic z zapisaną skargą ma być niezwłocznie odsyłana do ministerjum, które zawiadomi skarżącego o rozpatrzeniu, jakie wydało.

Być może, że w ten sposób ministerjum zdoła poskromić niegrzeczność funkcjonariuszy kolejowych, a szczególnie różnych kontrolerów, którzy traktują podróżnych klas niższych wprost jak pozbawionych praw przestępców.

Z za kordonu.

— Szarańcza. „Prickarpackaja Rus” donosi, że dnia 7 b. m. przez Stratyń Górny i Dolny powiatu dolinieńskiego, przeleciała w znacznej ilości szarańcza w kierunku ze wschodu na południe, lecąc przez wieś przeszło kwadrans na wysokość około 4-ch metrów nad ziemią.

— Aresztowanie szpiegów. Aresztowano w Krakowie 9 młodzieńców, przeważnie akademików, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z państw sąsiednich.

Podobno mieli oni za zadanie informować o ruchach wojska austriackiego podczas ostatniego przesilenia, o rozmieszczeniu załogi krakowskiej tudzież o organizacjach strzeleckich.

Policja utrzymuje, że aresztowani rozwijali działalność bardzo dla Austrii niebezpieczną.

Z Cesarstwa.

— Strajk w Baku. Strajk w szybach naftowych bakińskich z dniem każdym rozszerza się. Robotnicy wystawili do 48 żądań. Szczególnie nalegają oni na usankcjonowanie komisji robotniczych, któreby pośredniczyły pomiędzy nimi, a zarządami przedsiębiorstw. Żądają też powiększenia płacy, skrócenia dnia roboczego i t. d. Przy radzie zjazdów bakińskich przemysłowców naliczanych odbyło się kilka narad, w celu omówienia żądań robotniczych. Wyjaśniło się, że znaczna część przemysłowców gotowa jest pozyczyć robotnikom pewne ustępstwa.

— Nadmiar szacunku. „Rus. Wied.” piszą, iż w Teodozji odczyt Rodiczewa o Hercegenie omal nie został zabroniony dzięki nad-

miarowi szacunku dla prelegenta ze strony policji. Władze teodozyskie, gdy proszono je o pozwolenie na odczyt powyższy, zastanawiały się nad kwestją:

— Co powie na to gubernator?

— Przecież pozwolono na odczyt Rodiczewa w Symferopolu?

— To co innego. Rzecz dozwolona w Symferopolu może być występna w Teodozji!

— Policja zawsze może zrobić uwagę prelegentowi, o ile będzie mówił o kwestiach drażliwych...

— Co pan mówi — zrobić uwagę Rodiczewowi? Któż z naszych komisarzy odważy się na coś podobnego?

I ostatecznie władze miejscowe ze względu na szacunek dla osoby Rodiczewa pozwolenia odmówiły. Musiano przeto zwracać się do gubernatora, który też na odczyt w Teodozji udzielił specjalnego pozwolenia.

Z Litwy i Rusi.

□ Represje prasowe. Gubernator kijowski skazał na 1 miesiąc aresztu bez zamiany na karę pieniężną, redaktora wychodzącej w Humanu gazety „Prowincjonalnyj Głos” za artykuł p. tyt. „Zwarjowana Rosja”.

□ Brutalna napaść. W Mińsku, w lokalu zarządu miejskiego, przez miejski komisji wodociągowo-elektrycznej, radny Pławski, napadł na redaktora „Mińskiej Gazety-Kopiejki”, który zamieścił w piśmie swym szereg artykułów, zarzucających Pławskiemu znaczne nadużycia.

□ Zjazdy. Podczas wystawy odbędzie się w Kijowie następujące zjazdy: d. 14—20 sierpnia — drugi wszechrosyjski zjazd kooperacyjny; d. 17—10 sierpnia — wszechrosyjski zjazd miłośników języka esperanto; d. 1—8 września — wszechrosyjski zjazd hodowców koni; d. 1—8 września — zjazd delegatów miejskich towarzystwa ubezpieczeń od ognia dn. 8—18 września — ziemski zjazd okręgowy w sprawach asekuracji i pożarnictwa; dn. 14—23 września — wszechrosyjski zjazd rolniczy (sekcje: rolna, agronomji apolecznej, hodowlana, ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych, leśnictwa, ogrodnictwa i gorzelnictwa), d. 14—20 września — wszechrosyjski zjazd pszczelarzy oraz d. 23 września 7 — października zjazd przedstawicieli miast w sprawie podniesienia finansów miejskich.

□ Pociągnięcie do odpowiedzialności p. Burjanowa. W związku z aresztowaniami dokonanymi dn. 9 lipca w Kijowie na zebraniu robotników, na którym jako organizator, obecny był poseł do Dumy Burjanow — policja oddała sędziemu pokoja 7 cyrkule sprawę o pociągnięcie do odpowiedzialności Burjanowa za urządzenie nielegalnego zebrania.

Z Królestwa.

§ 2 Chełmszczyzny. Zarząd gubernialny siedlecki nakazał właścicielom domów w Chełmie, wynajętych na biura różnych instytucji rządowych, aby po wprowadzeniu się z nich lokatorów w ciągu 2 miesięcy doprowadzili domy do porządku, bo przenoszenie biur z Siedlec do Chełma rozpocznie się niezadługo.

§ 2 bału na ogień!!! Dnia 10 sierpnia r. b. odbyła się zabawa ludowa w Dominjum Sklecckim pod Kutnem, zorganizowana przez Polski Związek Przemysłu Żelaznego, oddziału Kutno, pod przewodnictwem pana prezesa wspomnianego Związku, Celestyna Góralczyka.

Zabawa odbywała się przy udziale, 600 rodzin spokojnie i przyzwoicie. Orkiestra przygrywała z fabryki cukru, „Konstancja” pod dyktando p. Wacława Baczyńskiego.

Zabawa rozpoczęła się o godzinie 2-jej po południu trwała do późnej nocy, to jest do chwili wielkiego pożaru młyna parowego, zbudowanego przed 30 tu laty przez p. Szytlera, i należącego również to tej rodziny.

Wspomniany młyn przez ostatnie 2 lata, zupełnie nie był czynny i nikt w nim nie mieszkał.

Pożar ukazał się na 2-im piętrze i gdy tylko płomienie ujrano wszyscy bawący się goście, udali się do pomocy strażnicy ogniowej, gdyż przeważnie byli tylko strażacy na zabawie.

Pożar trwał od godziny 12 w nocy do godziny 4 rano.

§ Poświęcenie nowego kościoła. W niedzielę 17 b. m. w Dalkowie w powiecie łęczyckim, zostanie poświęcony nowo wybudowany kościół pod wezwaniem św. Mateusza. W dniu tym

również przypada odpust św. Rocha, na który spodziewany jest duży zjazd duchowieństwa i wiernych.

Z sąsiedztwa.

× **Brzeziny.** W tych dniach u krawców w Brzezinach, słynnych z masowego wyrobu tandety, zamówiono dla armii serbskiej 40,000 spodni. Zamówienie to ma być zrealizowane w ciągu miesiąca.

× **Tyfus w Rzgowie.** W Rzgowie wybuchnął tyfus, na który dotychczas zapadło 5 osób.

× **Plan zatwierdzony.** (c) Karol Kramer uzyskał zatwierdzenie planów na budowę dwóch 4-o piętrowych domów oraz takichże oficyn przy zbiegu ulic Zgierskiej i Łągiwskiej na Bałutach.

× **Zamach samobójczy.** (c) Wczoraj zamieszkały z Zgierza przy ul. Konstytucyjnej pod № 11 P. A. lat 22 z zawodu technik, wystrzelał z rewolweru usiłował odebrać sobie życie. Ranę na szczęście powierzchowną, opatrzył lekarz miejski. Przyczyną targnięcia się na życie, były niesnaski rodzinne.

× **Z „Liry” Zgierskiej.** (c) Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Zielonej w Zgierzu, pod przewodnictwem p. J. Abramczyka i przy udziale 29 osób, odbyło się w drugim terminie półroczne zebranie ogólne członków Towarzystwa śpiewaczego „Lira”.

Na wstępie obrad stwierdzono, iż znaczna liczba członków zalega w opłacie składek. Gdyby wskutek wykreślenia nazw członków zmniejszyła się zbyt, w takim razie zarząd ma się postarać o lokal mniejszy dla Towarzystwa. Stwierdzono też, że tak członkinie jak i członkowie chorów uciążliwie na lekcie bardzo nieregularnie, tak iż często z tego powodu lekcje nie dochodzą do skutku.

W końcu zebrania, przeprowadzono wybory dwóch członków zarządu na miejsce ustępujących. Wybrani zostali pp. Antkowiak i Romaszewicz.

Nie będzie już wojen!

Tajemnica „palącego promienia F.”

Wnosiliśmy już o olbrzymim wynalazku włoskiego inżyniera Oliviego, który, niby Dan i czarowie z „Róży”, lub marsjanie z powieści Wellsa potrafi na odległość, bez dźwięku, wywoływać wybuchy min, niszczyć składy prochu i t. p.—co może doprowadzić do zanku wojen.

O tym niesłychanej doniosłości wynalazku pisze „Journal” w słowach największego entuzjastu, przewidując również, że „promienie F.” mogą doprowadzić do straszliwych kataklizmów wojennych, o jakich dzisiaj nie możemy mieć pojęcia, a wreszcie do zupełnego uniemożliwienia wojen—bo przeciwnicy z odległości wzajemnie mogą niszczyć wszelką swoją broń palną.

Wynalazca.

Olivio jest to człowiek młody, piękny, rudowłosy włoch z Florencji, wykwintnie ufrizowany, z bródką w klin, o wspaniałem czole i wielkich oczach. Mówi spokojnie i skromnie, że jego promienie to nie wynalazek—to „poprostu” zużytkowanie istniejącej wiedzy w celach wojskowych... Radzi „nie przesadzać” doniosłości wynalazku—a jednoznacznie, zwracając się do współpracownika „Journala” (którym był znany feljetonista, Georges Prade) rzekł nagle (a stali obydwa nad brzegiem morza, w percie):

— Zresztą jest możliwe — dla różnych powodów, że względu na bezpieczeństwo osób trzecich, żebyśmy opuścili to miejsce i ten brzeg, gdzie zawiele jest ciekawych i okrętów.

— Jaki, więc to aż w tym stopniu?—zawołał zdumiony Prade. Więcej pan byś mógł być niebezpiecznym dla okrętów?

Olivio zamysłony spojrzął na wielki okręt „Southampton”, stojący w porcie i mruknął:

— To pewna, że gdyby oni tam mieli materje wybuchowe, dotykające metalu, i gdyby mój aparat był dobrze skierowany na nich, to byłoby zgubne, możnaby rzecz zniszczenie.

— Czyby to było mimowoli?

— To tak jakbyś pan powiedział, że ktoś, kto strzelił do pana z rewolweru, zrobił to niechcący.

Promienie.

Wiadomo, że promienie światłne są wirowaniami eteru, a różne barwy promieni różnią się między sobą szybkością tych wibracji, czyli, co na jedno wychodzi, długością fali. To samo jest z dźwiękami.

Barwy znane widma słonecznego, fioletowa, indygo, niebieska, zielona, żółta, pomarańczowa, czerwona — zaczynają się od 750 bilionów wibracji (promienie fioletowe)—szczyt tego, co możnaby nazwać gamą widzialną — idą do 400 bilionów wibracji (promienie czerwone). Fiolet jest to zatem ton ostry (cienki), czerwony zaś—ton poważny (gruby), bo ton cienki posiada więcej wibracji, niż ton gruby.

Ale to są tylko promienie widzialne.

Tak samo jak istnieją dźwięki zbyt wysokie lub zbyt niskie, abyśmy je mogli usłyszeć, tak samo są promienie, których niemożemy widzieć. Oznacza się je dwoma ozónikowymi nazwami: ultrafioletowe, o ile są powyżej fioletu (dochodzą one do 1500 bilionów wibracji na sekundę), oraz intra czerwone, jeżeli są poniżej czerwieni (mają około 300 bilionów wibracji).

Otóż promienie Oliviego są to promienie intra-czerwone. On je wytwarza i on je wysyła drogą bezdźwiękową na dalekie przestrzenie.

Ultrafioletowe promienie zabijają z odległości mikroby, intra-czerwone—są jeszcze groźniejsze.

Olivio nazwał je promieniami „F”. Otrzymuje on za ich pomocą, zapalenie się materji wybuchowych, zamkniętych w metalowych naczyńkach.

Doświadczenia.

Oto mechanizm wynalazku. Szuka się zapomocą aparatu mas metalicznych, położonych w sąsiedztwie, i zapomocą postępowania, znanego już z fal powrotnych, oznacza się odległość każdej z nich oraz jej zdolność radio-magnetyczną. Głównym zadaniem jest precyzja tego określenia—i to właśnie było podstawą doświadczeń z minami morskimi, zatopionymi w odległości 600 do 6000 metrów.

Wtedy dopiero, określiwszy dokładnie odległość i zdolność radio-magnetyczną, wysyła się falę potrzebną, unormowaną według powyższych danych. Przechodząc przez płytę metaliczną (już poznana), która otacza materje wybuchową, fale zmniejszają swoją wibrację. Unormowanie fali polega na tem, aby doprowadzić do zmniejszenia się do punktu krytycznego, który wytwarza iskry i który nie wytwarza jej inaczej, niż poza tą płytą metaliczną (a więc wewnątrz miny).

Obliczenia są tutaj tak subtelne, że najmniejsza różnica daje się uoczyć. Tak więc z dwóch pocisków, (w odległości kilku metrów), których ściany różniły się bardzo niewiele co do grubości, jeden wybuchnął, a drugi nie.

Iskra, wytwarzana przez Oliviego, posiada jak obliczają, więcej niż 7 centymetrów długości.

Takie są linje wytyczne tego wynalazku, który może spowodować zupełny przewrót w stosunkach ludzkich. Tak jak ongi wynalazek prochu.

Jest to wynalazek, który właśnie może zabić proch...

Informacje handlowe.

Jarmark w N.-Nowogrodzie.

Korespondent „Torg. Prom. Gazety” daje taką charakterystykę pierwszego tygodnia jarmarku w dziale manufaktury. Handel manufaktury po cenach podwyższonych idzie dobrze.

Kupowano dużo, głównie z okolic nad Wołgą, Kama, na Syberję i do Persji. Persja kupowała w Moskwie dużo jeszcze przed otwarciem jarmarku. Nabywcy nie targują się; warunki sprzedaży zwykle; za gotówkę lub na kredyt, zależnie od nabywcy. Ceny wogóle stałe. Manufakturzyści pilnie wstuchują się w pogłoski i wiadomości o ruchu strajkowym w przemyśle tkackim; obawiają się zwyżki cen, nieuniknionej w razie zatrzymanie ruchu w fabrykach.

Niektóre firmy podwyższyły cenę wyrobów wigoniowych (o 5 k. na arsz.). Materjały łódzkie na ubrania kupują po cenach o 1—2 kop. na arsz. droższych. Handel sukniem doskonały; ceny miarodajne — to ceny moskiewskie, podwyższone od 1 (14) lipca.

Kalendarzyk.

Dziś wigilia Enzebiasza
Jutro Wniebowzięcie N. M. P.
Imiona słowiańskiej dziś Dobrowój
Jutro Jacek
Wschód słońca o g. 4 m. 41
Zachód „ 7 „ 26
Długość dnia „ 14 „ 43
Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR: Rano o g. 8. 10° ciepła.
Połudn. o g. 12 16° „
Wczoraj o g. 8 w. 12° „
Minimum 8° ciepła BARO- najniższej 758
Maximum 18° „ METR: 757 „
Hygrometr 65% wilgoci.

Zebrania. Nadzwyczajne ogólne zebranie członków stowarzyszenia wzaj. pom. pracowników handlowych, spacerowa 21.

Park Staszica. Codziennie koncert orkiestry W. S. O. pod dyrekcją A. Sielskiego.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 9-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

Słońce.

Mówią, że słońce na niebie świeci! po to by ludzkie kołko bóle, i że zarówno nędzarze, króle dla słońca są to bliźniacze dzieci. Może w tych krajach gdzieś za morzami, ludzie dla słońca wszyscy ci sami, wszystkim weselną rozdaje czasę; jeno nie nasze.

U nas ma słońce dwoiste blaski: możnych miłośnię tuli do łona, lecz biedakowi, co z głodu kona, promyk w piwnięc rzuca, jak z łaski. I biedak szczęsny, że chociaż tyle światła mu złoci ostatnie chwile bezzwzięczny szępt swój szle w słońca stronę

blagosławione!

A słońko owe igra wesoło w złocie brylantach bogatej pani; korzy się przed nią, jakoby w dani powinnej swoje schylało czolo. Lica biedaka ledwo zrumieni, aby nie zbrukać swoich promieni, aby nie mieszać tych którzy mają, — z nędzarzy zgrają.

Są wielkie, straszne więziennic sale, w których się mieści ludzka gehenna; i tam już ciemność rządzi bezdenna i tam już słońce nie patrzy wcale. Bo nasze słońko na to zbyt dumne, aby zaglądać w tą żywą trumnę, aby pocieszać w ziemskim padole ludzką niedolę.

Ale w powodzi blasków aż toną domy szczęśliwych, na freskach sali słońce rozkosznie ognie swe pali i w jedwab tuli twarz rozjaśnioną. Póty wesoło igra, figluje, aż mgłę z oblicza pana rozsunie, aż uśmiech w twarzy pańskiej zobaczy, słońce bogaczy.

Janusz Ihar.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KRONIKA.

Zwolnienie od postu.

W obec uroczystego święta Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny post w piątek nie obowiązuje.

Z magistratu.

(b) Wczoraj odbyło się w gmachu magistratu pod przewodnictwem p. o. prezydenta, Andrejewa, posiedzenie w sprawie bruków miejskich.

Roboty bruków drewnianych objęło Towarzystwo petersburskie ulepszonych bruków i kanalizacji, z 100 tysięcy rubli, bruki zwyczajne zaś—firma Ritterband i Szeps.

Kapitały m. Łodzi.

Stały kapitał m. Łodzi wynosi: w piotrkowskim oddziale Banku Państwa 390,906 rb. 05 kop., kapitał emerytalny 9,170 rub. 6 k., zapasowy — 683,391 rb. 15 kop. Prób tego gotówka na wydatki bieżące: 1) w łódzkim oddziale banku państwa 360,000, i w kasie miejskiej 50,398 rb.

Zaległości z pięciu lat poprzednich wynoszą 140,678 rb.

Wyprowadzenie zwłok.

Zwłoki b. p. inżyniera Pawła Hertza będą sprowadzone z Homburga do Łodzi. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę.

Zmiany w nauczycielstwie.

(a) Nauczyciel kamionkowskiej szkoły początkowej Rudolf Rossala od dnia 1 sierpnia przeniesiony został do radogoskiej nr. 3 szkoły; młodszy nauczyciel bałuckiej nr. 3 szkoły, Albert Peterowski mianowany został starszym nauczycielem tejże szkoły; nauczycielka Jadwiga Kopytowska została zamianowaną do bałuckiej szkoły nr. 8; nauczyciel żabienieckiej szkoły, Bertold Fogt, przeniesiony został do Konstąntynowa.

Na Jasną Górę.

Ze względu na odpust Jasnogórski przypadający w dniu 15 b. m. w Częstochowie, zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, spodziewając się znacznego ruchu pasażerskiego, uruchamia między Warszawą i Częstochową dwie pary dodatkowych pociągów osobowych, według taryfy normalnej, a mianowicie: z czwartku na piątek i z piątku na sobotę wyjdzie z Warszawy o g. 11 m. 55 przed północą pociąg nr. 19 bis, zaś w piątek i sobotę wyjdzie z Częstochowy o godz. 3 m. 28 pp. powrotny pociąg nr. 10 bis.

„Smiech”.

Dziś wyszedł z druku i jest do nabycia wszędzie nr. 34 tygodnika satyryczno-humorystycznego „Smiech”. Na niezwykle urozmaiconą całość złożyły się między innymi „Kosa i kamień”, lokalna humoreska na tle działalności jednego z miejscowych towarzystw, „Niemożliwa bajka”, „Krytyk”, „Humor amerykański”, „Z teki bajeczek”, „Erotyk” i wiele innych.

Otwarcie sezonu polowania.

Według przepisów obowiązujących w Królestwie Polskiem dziś rozpoczyna się główny sezon polowań. Od dziś bowiem wolno polować na jelenie-byki, zające, guszcze, cietrzewie, jarząbki-kury, oraz na kuropatwy i dropie.

Poza tem od pierwszego wolno polować na dziki, losie-byki, sarny-rogacze, guszczyki, cietrzewie, jarząbki i wszelkie ptactwo przelotne.

Nominacje.

Pomocnikiem łódzkiego naczelnika żandarmerji mianowany został adiutant płockiego zarządu żandarmerji p. Drochotow.

Z fabryki Poznańskiego.

Wczoraj w fabryce Poznańskich wywieszono następujące ogłoszenie:

„Ponieważ robotnicy różnych oddziałów wyrazili swą zgodę na podjęcie pracy w fabryce, zawiadamiamy niniejszem, że ci z robotników, którzy chcą pracować na dawnych warunkach, mogą, począwszy od czwartku, 14 sierpnia, zapisywać się w fabrycznej sali jadalnej. Z chwilą, gdy się zapisze dostateczna ilość robotników z każdego oddziału, zawiadomimy o dniu puszczenia w ruch fabryki.
13 sierpnia 1913 r.
Towarzystwo akcyjne L. K. Poznańskiego”.

Z fabryk.

(a) Powrócił do pracy, uzyskawszy podwyżkę płacy zarobnej, robotnicy fabryki wstążek jedwabnych J. Siegela przy ul. Mikołajewskiej nr. 47 i tkalni ręcznej W. Feifra przy ulicy Południowej nr. 34.

(g) Pan Otton Wichran uzyskał pozwolenie piotrkowskiego urzędu gubernialnego na otwarcie mechanicznej fabryki przy ul. Radwańskiej № 54 dla wyrobu apreturowego proszku.

Stowarzyszenie kupców m. Łodzi.

(g) Według poprawionej obecnie ustawy, Stow. kupców m. Łodzi, będzie obecnie nosilo miano: Stow. Fabrykantów i Kupców w Łodzi.

Projekt zabawy w Helenowie.

(g) Pan Bawarski upoważniony został przez Zarząd Reursy do opracowania szczegółów projektowanej zabawy w Helenowie na dochód Reursy Rzemieślniczej.

Z cechu krawców.

W poniedziałek, dnia 18 b. m. o godzinie 3-ej po południu w sali Reursy rzemieślniczej, przy ulicy Widzewskiej nr. 117 odbędzie się zebranie członków zgromadzenia majstrów krawieckich. Zebranie to, jako zwolnione w drugim terminie, będzie prawomocnem bez względu na ilość przybyłych członków.

Zabawa w praterze Wiedenskim.

Pod taką nazwą jutro odbędzie się zabawa w ogrodzie przemysłowców Łódzkich w Rudzie Papijanickiej z wielce urozmaiconym programem, które, z powo-

du deszczu w niedzielę, nie mógł być całkowicie wyczerpanym.

Nizkie ceny, wielka ilość atrakcji, napewno ściągają liczne rzesze Łódzian spragnionych rozrywki na świeżym powietrzu.

Benefis orkiestry W. S. O. w parku „Staszica”.

W piątek, 15 sierpnia, nieodwołalnie odbędzie się wielki koncert dwóch orkiestr W. S. O. symfonicznej—dętej i mandolinistów pod dyr. A. Sielskiego, program którego w całości będzie wykonany z utworów, jakie Łódzianie sobie sami wybrali. Uroczystość inauguruje o 3 po poł. „Bal dla dzieci” zakończony kotylionem — w którym wszyscy młodociani tancerze i tancerki zostaną udekorowani orderami.

O g. 7 wieczorem wielki koncert w poświęceniu z ulubioną zabawą publiczności Łódzkiej „Konkurs piękności” z nagrodami dla odznaczonych dam: I zegarek złoty, II broszka złota, III żeton złoty. Obliczenie głosów i rozdanie nagród o godz. 10 wieczorem. Wejście na obywatle zabawy 25 kop. dzieci i uczniowie 10 kop.

Krewki kamienicznik.

Właściciel domu nr. 9 przy ul. Radwańskiej Aleksander Wróblewski, pogniwawszy się na swego stróża, zaczął mu wymyślać. Ordynarne przezwiska nie podobaly się stojącemu obok Janowi Jagiello, który zwrócił uwagę Wróblewskiemu, w odpowiedzi na co rozgniewany kamienicznik porwał za żelazne kleszcze i zadał nimi cios J. w lewą rękę powodując złamanie jej.

Pierwszej pomocy poszwankowanemu udzieliło Pogotowie, krewkim zaś kamienicznikiem zajęła się policja.

Rabunek.

(b) Wczoraj rano na przechodzącej ul. Młynarską Siłę Naftal, obok domu № 20, napadł nieznanemu jej osobnik i uderzywszy ją w pierś wyrwał z ręki torebkę, w której było 5 rub. Złoczyńca widocznie był dobrze poinformowany, że N. będzie przechodzić z pieniędzmi, gdyż rzeczywiście miała ona przy sobie grubszą sumę pieniędzy, którą ukryła na piersiach.

Odszukaniem rabusia zajęła się policja.

Kradzież w sądzie.

(b) Wczoraj do kancelarii sędziego pokoju 12 rewiru przy ul. Pańskiej № 27 zakradł się złodziej i wyłamawszy zamek u szufladki skradł marki sądowe na sumę 400 rub. 50 kop.

Kradzieże.

(b) Z mieszkania Borucha Orzechowskiego przy ul. Krótkiej № 16 na Bałutach, nieznanemu złodziejowi, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem skradł różne rzeczy wartości 130 rubli.

Z wyczerpania.

Przy ul. Widzewskiej koło domu nr. 36 znaleziono Michała Urbaniaka lat 24, robotnika, obecnie bez zajęcia, w stanie zupełnego wyczerpania sił.

Karetką Pogotowia odwieziono go do szpitala św. Aleksandra.

Przy pracy.

Robotnik fabryki, przy ul. Zachodniej nr. 16, 14 letni Franciszek Szeliński, w maszynie okaleczył rękę.

Jan Mikołajczyk, mularz lat 70 zatrudniony przy nowobudującym się domu na ul. Cegielskiej 54, uderzony spadającą z rurociągu belką, odniósł niebezpieczne rany łowy.

Kurcze żółdka.

Wczoraj wezwano Pogotowie na ulicę Piotrkowską nr. 46, gdzie Łaja Komonowicz, robotnica lat 17, dostała kurczów żółdka.

Schwytnie bandyty.

W latach 1906—7 wielką, acz smutną jawą odznaczył się bandyta, Stanisław Bienkowski.

Schwytny po całym szeregu zuchwałych napadów i rabunków został skazany na 12 lat robót ciężkich.

W tych dniach powrócił on niespożyciwaniem z zesłania i zjawił się u swych krewnych, zamieszkałych w Świdrze, gdzie szejm jego, Płudowski jest stróżem.

Na zapytanie zdumionych krewnych odpowiedział, że kara została mu darowana, na zasadzie Manifestu amnestyjnego, mimo to uważał za stosowne ukrywać się przed władzami.

Wkrótce jednak policja, w osobie starszego strażnika, Lewczuka, zainteresowała się tajemniczym sublokatorom Płudowskiego i przekonała się wkrótce, że niepoprawny opryszek organizuje nową bandę z zamieszkałych w Świdrze i okolicach wyrostków.

Ale niedyskrecja policji sparaliżowała wszystkie projekty Bienkowskiego. Lew-

czuk zakomunikował o rezultatach swych obserwacji naczelnikowi otwockiej straży ziemskiej, który, w nocy z soboty na niedzielę, polecił silnemu oddziałowi strażników otoczyć mieszkanie Płudowskiego i wszedł osobiście do komórki, zajętej przez bandytę.

Złoczyńca spał, nie przeczuwając niebezpieczeństwa.

Silne uderzenie w plecy przebudziło go, a skierowana w oczy jego latarka elektryczna tak oszołomiła bandytę, że pozwolił się wziąć bez oporu.

Zapytany jednak o paszport, odepchnął otaczających go strażników, przeskoczył przez parkan willi i w samej tylko bielźnie pomknął do lasu.

Rozległa się komenda: „Pali!” i za uciekającym bandytą posypały się strzały, i po drugiej salwie raniony bandyta upadł i został schwytany.

— Zrobiłem głupstwo, mówił do podtrzymujących go strażników. Trzeba było was powystrzelać. Ale—co się odwleczę, to nie ucieczę. Zdążyć jeszcze.

Podczas rewizji w komórcie bandyty znaleziono pod poduszką rewolwer i 32 naboje.

Sport.

Wielkie międzynarodowe wyścigi w Helenowie.

Po raz czwarty w tym roku w Helenowie urzmy wyścigi, zorganizowane przez ruchliwe T-wo „Union”. Do startu staną najlepsi jeźdźcy w Europie, a więc: Raimund Leviemois (lider Stark), Tommy Hall (lider Jahn), Paul Jeuske, (lider-Walter Gedamke) i Alfons Beck (lider-Szuber). Już w piątek w Helenowie o godzinie 5-j obowiązani są ci jeźdźcy stanąć do treningu.

Oprócz Paula Jeuske, który poraz pierwszy w Łodzi bierze udział w wyścigach, wszyscy trzej pozostałi dobrze są znani publiczności Łódzkiej. Raimund Leviemois, szampion Francji, zwyciężył już w tym roku, w 100 kilometrowym wyścigu, Hollandczyka P. Timmermansa i Duńczyka, Hermana Kieldseena, potwierdzając tym sposobem zasłużoną sławę pierwszorzędnego jeźdźcy. Tommy Hall anelik, dobrze znany na Łódzkim torze, jak również i jego przewodnik Jahn, ma już zapisane w swojej karierze takie zwycięstwa jak dwa biegi po 40 kilometrów, w których pobit takiej miary jeźdźców jak Scheermana i Denke, zdobywając palmę mistrza na Paryż.

Paul Jeuske znany jest w świecie sportowym, jako wyjątkowo wytrwały jeździec i w tym roku święcił piękne zwycięstwa, w Kopenhadze nad Zolzmanem z Heidelbergu i Kjeldsenem, w obec tego roku mają mu na Łódzkim torze duże szanse.

Z miejscowych jeźdźców bierze udział p. Alfons Beck, który stałe robi postępy i ma dobrą przyszłość przed sobą.

Oprócz wielkiego biegu na 100 kilometrów, będą jeszcze rozgrywane biegi na 20, 30 i 40 kilometrów, w których udział wezmą znani Łódzcy jeźdźcy pp. Schönertadt, Szymski, Müller, Burno, Maurer i Toabe.

Sekret długiego życia.

Nowoczesne „cuda”.

Paryż, w sierpniu.

Życie wielkomięskie wre i kipi. Kronika pism codziennych notuje rozliczne katastrofy, zbrodnie, zamachy samobójcze, oszustwa i t. p.

Ale też dzienniki tutejsze w tym wirze rozmaitych sensacji dnia, a z nimi opinia publiczna — interesują się gorąco losami pani Leonji Elgier, która w tych dniach właśnie obchodziła 100-letnią rocznicę swoich urodzin.

Odwiedziłem staruszkę z jednym znajomym reporterem. Gdyśmy weszli krzyczała na córki, panie sześćdziesięcio-kilkolletnie, że w dniu urodzin chciały jej włożyć czepek czarny, w którym, jak twierdzi, jest jej nie do twarzy i czyni ją starą. Wygląda rzeczywiście młodo, na lat 50 najwyżej, ma głos dzwiczny, zęby zdrowe, białe, wzrok świetny, nie zważając na to, że przed 19 laty odbywała operację katarakty.

Na zapytanie, czemu zawdzięcza rzeźkość i czystość w tak podeszłym latach, odrzekła, iż całe życie pracuje, nie używa napojów wysokokowych, dużo czasu spędza na świeżym powietrzu, unika plotek i drobiazgów, które zwykle absorbują kobiety, przestrzega czystości ciała i mieszkania. Obecnie

czuje się dobrze, chciałaby jeszcze żyć 10 lat. Jedynym jej źródłem utrzymania od lat 20 jest 60 franków miesięcznie, pobieranych z funduszu pensji dla starców.

Takie zdrowie ciała i ducha, jakim się odznacza pani Elgier jest bardzo rzadkim wypadkiem we Francji.

Oto z prowincji wciąż dochodzą wiadomości o szerzeniu się wśród ludności choroby nerwowej, jaka grasowała w XVIII stuleciu; objawia się ona w halucynacjach i manji prześladowczej. Tak np. w okolicach Tuluzy trzy dziewczynki w wieku od 9 do 13 lat, Joanna Clard, Paulina Jeanbarf i Marja Perramond podczas spacerów wieczornych widziały św. Michała, Joannę d'Arc, Madonnę i św. Katarzynę. Z Bretanii znów donoszą, iż kilka rodzin wyobraża sobie, że są opętane przez diabła. Wogóle wiara w zabobony i „cuda” nie jest bynajmniej wyłącznym przywilejem mieszkańców ziem polskich. Także i kulturalna Francja cierpi na tę epidemię... Ano głupstwo jest wieczne...

Ostatnia poczta.

Pojedynek pomiędzy synem a ojcem.

PARYŻ. We wsi francuskiej Busriere odbył się pojedynek na rewolwery a następnie na noże pomiędzy synem a ojcem, którzy zakochali się jednocześnie w pewnej dziewczynie. Przy pojedyńku asystowała dziewczyna, o którą toczyła się walka. Po kilku strzałach rewolwerowych napadł syn z nożem w rękę na ojca i zadanym ciosem położył go trupem na miejscu. Zbrodniarza aresztowano.

Eksplozja maszyny piekielnej.

MADRYT. Dnia eksplozowała tu przy wejściu do drukarni jednego z pism antyklerykalnych maszyna piekielna. Straty duże; ofiar nie było.

Dezercja.

PARYŻ. Ministerjum wojny przedsięwzięło energiczne środki celem zmniejszenia dezercji z wojska.

Wyznaczono 25 fr. nagrody każdemu kto wskaże miejsce pobytu ukrywającego się dezertera.

Rozbicie pociągu z menażerją.

NOWY JORK. Z Nebraski otrzymał telegram, że pociąg, wiozący cyrk Barnuma zderzył się z pociągiem osobowym. Kilka wagonów strzaskanych. Groźbę pożenia potęgował ryk poronionych zwierząt. Wiele lwów i tygrysów uciekło z klatek przed tłumem mieszkańców okolicznych. W pociągu osobowym 13 pasażerów odniosło ciężkie rany.

Telegramy.

(Telegramy ag. W. A.T. własne. z d. 13/8).

Rosja i Francja.

PETERSBURG. Wczorajsze widzenie się Sazonowa z Delcassem wywołuje liczne komentarze.

Było ono poświęcone stosunkom francusko-rosyjskim; co się tyczy wyników narady, to przypuszczają ogólnie, iż nie dała ona wyników pozytywnych.

Austria i Niemcy.

PETERSBURG. Stosunki austriacko-niemieckie są w dalszym ciągu szeroko omawiane w kołach politycznych.

Oziębienie tych stosunków jest niewątpliwe.

Spodziewane jest zawarcie sojuszu bułgarsko-austriackiego.

Delegacja turecka.

PETERSBURG. Przyjechał mańbawem do Petersburga delegacja turecka i starad się o współdziałanie pozostawienia Adrianopola przy Turcji.

Jak przypuszczają w tutejszych kołach politycznych, delegacja nie będzie miała powodzenia.

Żydzi w handlu.

PETERSBURG. Minister spraw wewnętrznych, Maklakow, zażądał od gubernatorów przedstawienia sobie wykazów przedsiębiorstw handlowych, pozostających w rękach żydów, jak również tych, w których żydzi są kierownikami.

Berchtold ustępuje.

BUDAPESZT. W prasie tutejszej pojawiły się znów uporezywe pogłoski o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych hr. Berchtolda, którego stanowisko wobec ciąg-

łych klęsk dyplomatycznych Austro-Węgier jest nadal niemożliwym do utrzymania.

Zajęcie na kongresie.

LONDYN. Znamienny incydent zdarzył się na ostatnim posiedzeniu kongresu lekarzy. Dr. Nelson-Harvey, mówiąc o charakterze epidemicznym eborów umysłowych zaliczył do tego rodzaju zaraźliwych chorób i sufrażyzm. Wówczas z prezydium udzielono mówcy ostrzeżenia, aby kwestji sufrażyzmu nie poruszał, jako należącej do polityki i nie mającej nie wspólnego z kongresem lekarskim.

Wybuch.

RZYM. W tutejszym składzie szrapneli nastąpił dwukrotny wybuch. Trzech żołnierzy poniosło śmierć na miejscu, kilku innych ciężko rannych.

Nota Turcji.

BERLIN. Turcja rozesłała notę do mocarstw, w której protestuje przeciwko oskarżeniu bułgarów o okrucieństwa popełniane przez wojsko tureckie i zapowiada, iż wypowie Bułgari wojnę.

Złudzenia bułgarskie.

SOFJA. Tutejsi politycy wyrażają w dalszym ciągu przekonanie, że turecy ostatecznie opuszczą dobrowolnie Adrianopol, ale cofną się napowrót poza linję Midja tylko pod energicznym naciskiem mocarstw.

Tymczasem oddziały wojsk tureckich przekroczyły znów pod Kirdżali granicę dawnej Bułgarii.

Rozbrojenie.

SOFJA. Demobilizacja wojsk bułgarskich już się rozpoczęła i postępuje naprzód w zupełnym porządku i ze spokojem.

Nowizgowie stosunków.

KONSTANTYNOPOL. W najbliższym czasie oczekiwane należy odnowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy W. Portą a Serbią, Grecją i Czarnogórzem.

Stanowisko Rosji.

LONDYN. „Daily Tel.” donosi, że Rosja przyrzeka Bułgarii, iż poprze ją wobec mocarstw, aby Kawała, Radowiszty i Koczana przyznane zostały Bułgarii. Również przyrzec miał rząd rosyjski swą pomoc w kwestji Traji i Adrianopola.

Ważenie mowy Grey'a.

BERLIN. Władysław Grey'a w londyńskiej izbie gmin, wywarła w sferach berlińskich wrażenie uspakajające, zwłaszcza końcowy jej ustęp, dotyczący Traji i Adrianopola. Wnieście z tego można, że mocarstwa porozumiały się zupełnie co do kierunku polityki na Turcję i upoważniają prawdopodobnie jedno z mocarstw do poczynienia stanowczych kroków przeciw Turcji.

Ostatnie telegramy.

Strajk w Hiszpanji.

MADRYT. Sytuacja w Barcelonie od wczoraj nie uległa zmianie. Fabryki wprawdzie są otwarte, lecz robotnicy nie stawili się do pracy.

Demobilizacja w Serbiji.

PARYŻ. Pasiecz oświadczył wobec korespondenta „Matina”, że skutkiem zarządzeń przeciwko epidemji cholery, demobilizacja armji serbskiej postępuje bardzo wolno. Całkowite zdemobilizowanie armji potrwa kilka tygodni. Panuje przekonanie, że w ten sposób Pasiecz chce wyzyskać czas, aby być w pogotowiu aż do chwili zupełnego rozwikłania sporu bułgarsko-tureckiego.

Lloyd George o zbrojeniach.

LONDYN. W izbie gmin podczas trzeciego czytania ustawy finansowej oświadczył Lloyd George, że niema nadziei, aby wydatki na zbrojenia zmniejszyły się. Jedno państwo powoduje inne do zbrojeń i niema nadziei, aby to w bliskiej przyszłości ustało. Może przyjdzie czas, że spory państw i narodów będą załatwiane w inny sposób, lecz narazie niema innej drogi. Gorączka zbrojeń jest jeszcze nieuleczalna. Pomiedzy państwami panuje podejrliwość, która może bardzo łatwo doprowadzić do strasznej katastrofy dziejowej. Mało kto wie, jak bliskim tej katastrofy był świat w ostatnim roku.

Koszty mobilizacji.

WIEDEN. Koszta zarządzeń wojskowych z powodu ostatniej zawieruchy bałkańskiej wynoszą dla Austrii 200 milionów koren

Przepelnieni bólem, otrzymaliśmy żalobną wiadomość o śmierci

INŻYNIERA

PAWŁA HERTZA

Członka Zarządu Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

W tak niespodziewanie zgasłym, utraciliśmy męża, którego stale otaczaliśmy miłością i czcią za Jego otwarty i szlachetny charakter.

Zmarły, obdarzony niezwykle zdolnościami, w czasie swej działalności w naszej Instytucji okazał jej nieocenione usługi i całym sercem był jej oddany.

Pamięć o Nim nigdy wśród nas nie wygaśnie.

Komitet Dyskontowy
Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

W dniu 12 b. m. w Homburgu przeniósł się do wieczności

PAWEŁ HERTZ

inżynier, kandydat nauk fizyko-matematycznych, Członek Zarządu
Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Nieubłagana śmierć przecięła pasmo życia wybitnej ze wszech miar jednostki, która niepospolity swój umysł i niespożytą energję poświęciła iście mrówczej pracy dla dobra społeczeństwa. Składając hołd prochom wzorowego obywatela, szczerze bolejemy nad stratą światłego kierownika, która na zawsze pozostanie dla nas niepowetowaną.

Pokój Jego ceniom!

Urzednicy Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

W dniu 12 sierpnia r. b. zmarł w Homburgu b. p. Inżynier

PAWEŁ HERTZ

Długoletni członek zarządu naszego Towarzystwa, wiceprzewodniczący kasy pożyczkowej i komitetu dochodów niestałych. W zmarłym utraciła nasza instytucja jednego z najgorliwszych współpracowników, a Zarząd — najszlachetniejszego towarzysza pracy.

Cześć, uznanie i spokój Jego czystej duszy.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

i 114 milionów koron dla Węgier. Do tych sum dochodzą jeszcze różne dodatki dla wojska nie objęte obliczeniem. Projekt w sprawie pokrycia tych kosztów przedłoży rząd parlamentowi w jesieni r. b.

Nowe granice.

SOFJA. Do dnia 18-go sierpnia będzie utworzona komisja, złożona z wojskowych, prawników i topografów, której zadaniem będzie ostateczne ułożenie nowych granic pomiędzy Bułgarią, Serbią i Grecją.

Rozruchy w Chinach.

HONGKONG. Nowy gubernator Kwantungu, gen. Lung, wkroczył na czele 5,000 wojska do Kantonu, gdzie żołnierze zbuntowali się przeciwko gubernatorowi z powodu nie uwzględnienia ich żądań co do powiększenia żołdu. Zbuntowani żołnierze pędzą miasto. Europejczyków broni 300 żołnierzy indyjskich i kilka okrętów, stojących w przystani Kantonu.

Wymiana telegramów.

BUKARESZT. Cesarz Franciszek Józef i król Karol wymienili serdecznie telegramy z okazji zawarcia pokoju.

Wyjazd delegatów.

BUKARESZT. Delegaci pokojowi rozjechali się wczoraj.

Platoniczna demonstracja.

WIEN. W tutejszych kołach politycznych zapowiadają, że Austria ustąpi wprawdzie w sprawie rewizji traktatu bukareszteńskiego, lecz go nie podpisze. Demonstracja ta uważana jest tu za czysto platoniczną.

Testament Sebła.

BERLIN. Testament Sebła postanawia w sprawie zwłok, co następuje: Kiedy umrę, trzeba moje zwłoki spalić, a gdyby w tej miejscowości, gdzie umrę, nie byłoby krematorium, to żądam, aby moje zwłoki przewieziono do takiej miejscowości, gdzie krematorium istnieje. Wybór miejsca spalenia pozostawiam rodzinie, albo zarządowi partii socjalistycznej. Dalej żądam, aby prochy moje spoczęły w urnie, lub szkatułce i zostały przewiezione do Zurichu, gdzie mają być umieszczone obok prochów mojej zmarłej żony na cmentarzu centralnym.

Po mowie Greya.

KONSTANTYNOPOL. Ostry ton mowy Greya w izbie gmin wywarł tu bardzo nieprzyjemne wrażenie. W kołach politycznych wskazują na to, że Turcja ma conajmniej takie same prawo moralne do ponownego zdobycia utraconych terytorjów, jakie przysługują Rumunii do aneksji części terytorjum bułgarskiego. Na Turcję wywiera się nacisk, aby zrezygnowała z posiadłości, z którymi łączy ją tyle węzłów historycznych, religijnych i narodowościowych, a Rumuni dają się uległym spokój, gdy korzystają z terytorjów.

wego położenia Bułgarii, zabrała kraje, z którymi nie łączy ją nic. W kołach urzędowych oświadczają, że Turcja nie może oddać dobrowolnie Adrianopola. Niech się stanie, co chce rząd turecki nie może spełnić żądań mocarstw godzą w takim razie nastąpiłby niechybnie upadek młodoturków i doszłoby do strasznych zaburzeń w armji.

Ze świata.

(—) **Sycylja.** Emigracja ludności z Sycylii i z I labrii dosięgła rozmiarów niezwykłych. Obliczają, iż mniej więcej trzecia część ludności wiejskiej wyjechała do Ameryki. Uwidziona obietnicami agentów emigracyjnych.

Płace robotników rolnych wzrosły w dwójnasób, a wiele pól leży odłogiem. Jeżeli ten stan rzeczy potrwa dłużej, przewidywana jest w przyszłości potrzeba powołania robotników rolnych z zagranicy do Sycylii i Kalabrii.

(—) **Samobójstwo artysty-malarza.** Onegdaj po południu odebrał sobie życie przez powieszenie w mieszkaniu swym przy ul. Batorego Nr. 25, artysta-malarz Felicjan Krakowski. Zawezwano Pogotowie ratunkowe stwierdziło, że śmierć nastąpiła kilka godzin przedtem.

Denat od dłuższego czasu cierpiał na silny rozstrój nerwowy. Liczył lat 36.

(—) **60 ofiar proboszcza.** W Goethren, w Saksonji na granicy Czech urządzono w tych dniach obławę na 50 letniego księdza, który ukrył się w górach uciekając przed żandarmami.

Pobożny ten pasterz oskarżony jest ni mniej ni więcej, tylko o 60 zbrodni przeciw moralności. Przywabił do siebie dziewczęta od 12 do 14 lat. Długi czas nie wierzone w głuche pogłoski, jakie o nim krążyły. Raz już go aresztowano, ale tylko po śledztwie, przeniesiono do innej parafji. Teraz już się nie wymknął. Nazywa się ładnie: Knutek.

OFIARY.

Ofiary na utworzenie stypendjum imienia inżyniera **Pawła Hertza** przy Talmud-Torze im. Jarochńskich w Łodzi, zebrane w biurze L. Tow. Wz. Kredytu.

Rubli 100—ofiarowało łódzkie Tow. wz. kredytu.

Ro rb. 25—Maks Wilezyński, B. M. Perelstein, S. Samet, S. Bialer, S. Budzyner.

Rubli 15—M. Tempelhof.
Po rubli 10—L. Charnason, Leop. Rosenbaum, L. Stein.

Rubli 5—J. Abramowicz.
Po rubli 3—K. Rundo, St. Stein.
Po rubli 2—J. Rutenberg, St. Braunstein, J. Goldstein, O. Rosenblum, L. Rubinstein, Z. Lewkowicz, W. Wołman, F. Weyland, B. Lewenstam, W. Weyland, H. Szczeciński, B. Baumgarten, J. Trocki, T. Grossman.

Po rubli 1—S. Maszłanka, J. Przedecki M. Wedziński, A. Koppel, A. Reiberg, F. Przędzowski, J. Ginsberg, St. Żerański, B. Niedźwiedz, A. Hirsfeld, J. Böhme.

Kop. 75—H. Ciesielski.

Po kop. 50—M. Lipman, A. Kronman, I. Neuman, J. Dyonizak, L. Gliedman, K. Ball, E. Grynbaumowa, E. Mintzerówna H. Hurwicz, S. Rosenthal, Z. Szczecińska.



Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszczki, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na
Nawrot № 54, i Konstancynowska 75.
Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Pod zgierskim lasem, blisko tramwajów podjazdowych (10 minut drogi od przystanku)

drewniany dom

w dobrym stanie, z ogródkiem i placem przestrzemi 5256 łokci kwadratowych do sprzedania na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość u portjera w remizie tramwajowej. 218-0

Wyszedł Nr. 34
łódzkiego tygodnika humorystyczno-satyrycznego

„**ŚMIECH**”

Lokalne aktualia.

Egzemplarz 10 kop. Żądać wszędzie.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„**Miłość i poświęcenie**”

Gena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej”
Przejazd Nr. 1.

Czytajcie „**ŚMIECH**”!

Towarzystwo Sportowe „UNION” Plac Sportowy „HELENÓW”

W niedzielę d. 17 Sierpnia o godz. 3-ej po poł.

Wielkie międzynarodowe dystansowe wyścigi

za dużymi motorami. Startują:

R. Lewinnois—Francja, || Paweł Jenke—Niemcy,
Tommy Hall—Anglja, || Alfons Beck—Łódź

CENY MIEJSC: Passepartout (dla środka toru) Rb. 2.—Panie i uczniowie po Rb. 1.—Krzesa przy starcie Rb. 2.50. Trybuna przy starcie I rzad 1.50, II, III i IV rzad 1.25. Taras I 1 rb. Taras II i III 85 k. Taras IV 75 kop. Taras V 65. Wejście 45 kop. Dzieci i uczniowie 25 kop.
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W-go R. Horna (Wł. i Winkopf) przy ulicy Piotrkowskiej № 146. Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa—KONCERT. 223—2—1

Wydawnictwo tygodnika humorystyczno-satyrycznego „Śmiech”

na 1914 rok

przygotowuje własny **KALENDARZ** humorystyczno-satyryczny, obficie ilustrowany, pod tyt.

„ŚMIECH”.

Ogłoszenia do tego kalendarza od dnia 1 lipca b. r. przyjmuje administracja „Śmiechu”, ul. Przejazd № 1.

Kalendarz ten ukaże się w wielkim nakładzie, gdyż po za sprzedażą pojedynczą, będzie bezpłatnie dodawany przedpłatnikom Śmiechu i Gazety Łódzkiej.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!
Styma w całym świecie
HERBATA z gór Harcu
(Dr. LAUER'S HARZERIGEBIRGSTEE).
Zalecana przez najszlachetniejszą powagę ekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, udzielenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery.

Gena pudełka rb. 1, pół pudełka kop. 50
Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest naklejonymi etykietami.
Jedyny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo:
Józef Grossmann, Warszawa, Złota 16. Tel. 184-44.
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rb., z dołożeniem na kosztą; przesyłki. Wystrzegaj się falsyfikatów i podrabianych etykiet!
455—2—2

KAŻDY MOŻE NABYĆ DZIAŁKI ZIEMI
w najlepszej miejscowości m. Wilna, „**ZWIERZYNEC**”.
Miejscowość ładna i zdrowa: stary las sosnowy Wilja. CENY NIZKIE.—
WARUNKI DOGODNE. — PROLONGATA WYPŁATY. Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. — Rozmiary działek według życzenia nabywców. Zwracać się do biura pośr.—w sprzed. działek
WILNO, Zwierzyniec, ulica Giedyminowska 32. (róg Sosnowej)
Tel. № 46. 1324—12—6

Pokój przyzwoicie umeblowany z oddzielnym wejściem poszukiwany w niezbyt wielkiej odległości od rogu ul. Przejazd i Piotrkowskiej. Oferty sub. „S. T.” jak również zawieranie nie telefoniczne № 20—30 przyjmują Administracja „Gazety”. 2166

Salon dla pań i panów
fryzjera
Nowackiego
Piotrkowska 103. 14

DR. STRAPHAEL
ZALECA
Muscate Quina
Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, dysenterji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklanke gorącej herbaty.
Żądać wszędzie. 779

Dla ludzi pracy bardzo ważne!

Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę-angielską” na męskie ubrania i gotowe spodnie, które można nosić 5 lat, można dostać tylko: **Piotrkowska № 145 m. 34.**

Bajecznie tanio
sprzedajemy piękne alpagowe marynarki i peleryny.—Piotrkowska № 145 m. 34. 1649—3—1

Krawiec męski
W. BUGALSKI
Zgierz, ul. Wysoka № 29.
Robota solidna. Ceny umiarkowane.

ALBUM JANA MATEJKI
nakładem wydawnictwa „GAZETY ŁÓDZKIEJ”
Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.
Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki”, którzy opłacili catoroczną prenumeratę za „Jutrzenkę” w kwocie rubli 2.
Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej”, ul. Przejazd Nr. 1.
Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.
Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej” rub. 1.

Dziś i jutro po raz ostatni między innymi

Tylko w teatrze



PRINCE jako NAPOLEON

Oprócz tego: NAD PROGRAM:

„W pogoni za sławą”

Sensacyjny dramat w 3 częściach.

CASINO

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8—9 wieczór.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.

700-0 58

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,

wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Falvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego—niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

W ogrodzie Przemysłowców Łódzkich w Rudzie Pabjanickiej

w piątek, dnia 15 sierpnia odbędzie się wielka zabawa pod nazwą:

WIELKA ZABAWA W PRATERZE WIEDEŃSKIM.

połączona z Konkursem Piękności Dam. || 3 NAGRODY.

oraz wiele niespodzianek. Pomiędzy innymi: Tyrolska buda taneczna, oraz występ pierwszorzędnych artystów. Ostatni występ komika ALFREDA FISZERA.

Kręgielnia, huśtawki, coriandoli, poczta, tańce, ognie sztuczne. Na zakończenie pokaz z lampionami pod kier. baletmistrza p. Wł. Majewskiego i t. p.

Początek zabawy punktualnie o g. 3 po poł. Wejście dla członków 15 kop., dla nieczłonków 20 kop. 1665-1-1

Syndycy tymczasowi masy upadłości Kupieckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w TOMASZOWIE

na zasadzie 502—508 art.Kod. Handl.wzywają niniejszym wszystkich wierzycieli pomienionego Towarzystwa, abw w ciągu dni 40, licząc od daty ogłoszenia w Piotrkowskich „Wiadomościach Gubernjalnych“ czyli od 20 go Lipca: 2 sierpnia r. b., stawili się osobiście lub przez należycie upoważnionych pełnomocników przed syndykami upadłości celem oświadczenia, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami upadłości, oraz oddali na dowody swych należności lub złożyli takowe na przechowanie w kancelarii II wydziału cywilnego sądu okręgowego w Piotrkowie.

Sprawdzanie wierzycielności odbywać się będzie w ciągu dni piętnastu po upływie wyżej wskazanego 40-dniowego terminu, czyli od 1/14 Września r. b. ocznie pomiędzy wierzycielami lub ich pełnomocnikami, a syndykami w obecności sędziego-komisarza codziennie pomiędzy godziną 1 a 3 po południu w kancelarii II wydziału cywilnego sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Syndycy tymczasowi

Stanisław Jasiński Adwokat przysięgły, Piotrków, Adam Słomiński Adwokat przysięgły, Piotrków. 1665-3

Zarys kosmologii.

(Zebrat i streścił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJEĆ STAROŻYTNYCH, WIEKÓW ŚREDNICH I CZASÓW

WYKŁAD POPULARNY. WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej“ po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

Ogłoszenia drobne.

Agentom branży kolonialnej dodam artykuł codziennej potrzeby. Juljsza 18 m. 35 od 5-7 mej. 2161

Były magazynier (10 letnie świadek Btwo) mówiący po polsku i niemiecku poszukuje posady magazyniera podwórzowego ekspedjenta, przeciągacza i t. p. dobre referencje, wymagania skromne. Oferty w Gazecie dla „144.“ 2165-2-1

Były ekspedjent, znający język niemiecki, poszukuje posady ekspedjenta, gospodarza podwórzowego, dozorca i t. d. wymagania skromne. Adres w Administr. Gazety—Przejazd № 1.

Do wynajęcia od 1 go. października dwa pokoje z kuchnią, jeden pokój z kuchnią, przedpokojem. ul. Rozwadowska № 15. 2171-3-1

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze. Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja Grzegorzewski, Piotrkowska 117, tel. 9 fon 14-02. 1022-52-1

Pomocnik majstra tkackiego poszukuje miejsca pomocnika, posiada dobre świadectwa. Łaskawe oferty w Administracji dla „Pomocnik“ 2178-3-1

Potrzebny uczeń do fryzjera. Radwanska № 35. 2177-3

Potrzebny z uczciwej rodziny 16-letni uczeń, mówiący po polsku i po niemiecku na praktykę do tapicera. Długa № 50, róg Zielonej. 2175-3

Sprzedam plac w Widzewie przy kolei obwodowej za rub. 550. Wiadomość w administracji. 2176-3

Do terminu koszykarskiego

przyjmuję chłopców z pod opieki rodzicielskiej od lat 16 do 18 na dwuletni przeciąg czasu, nawet gincho-niemych, lub kulawych na 3 lata. Za wyuczenie koszykarstwa i wyzwoleń w Cechu, oraz stołowanie, mieszkanie—rodzice lub opiekunowie, winni płacić 60 rubli przy zawarciu umowy.

O dobrym obchodzeniu się z terminatorami i uczeniu ich koszykarstwa, również o dobrym stołowaniu, mogą zaświadczyć obecni terminatorzy oraz czeladź.

Blizszych szczegółów udziela odwrotną pocztą Stanisław Jagusiński w Raszewie, poczta Kutno, gub. warszawskiej. 1624-6-1

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „PERBOROL“, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol“ zastępuje w zupełności chlerek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol“ nadaje białiznę śnieżną białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

L Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych. 744-160-2

MODNE URZĄDZENIA MIESZKANIOWE

Jadalnie. Sypialnie. Gabinety. Buduary. Meble salonowe. Galanterja i drobiazgi meblowe. Urządzenia kuchenne. Mosiężne sztangi do firanek i t. d.

najdogodniej nabywa się w firmie Reinhold Wisniewski WŁASNY ZARZĄD TAPICERSKI ul. Nawrot № 7. Tel. 25-50. 1648-52-1

Doskonały w smaku

„Koniak Imperial“

Żądać wszędzie.

867-20-27

RB. 50,000 NAGRODY otrzyma ten
 kto wskaże, gdzie się znajduje **COLETTI?**
 Tylko w „ODEONIE” do odnalezienia.

Pasta farba do obuwia „FERBOL”

Niniejszem mamy zaszczyt zwrócić łaskawą uwagę W. P. P. na „FERBOL”, pastę farbę do obu-
 wia kolorowego, która się ogromnie rozpowszechniła we wszystkich krajach kulturalnych świata.
 Oko ludzkie nie widziało naszego wynalazku, jakim jest „FERBOL” pasta do obuwia, którą mo-
 żna odświeżać zniszczone i wypłowiałe obuwie, nadając właściwy kolor, lub zamieniając na tony
 na żądanie Sz. P. możemy zrobić z czarnego obuwia jasne.

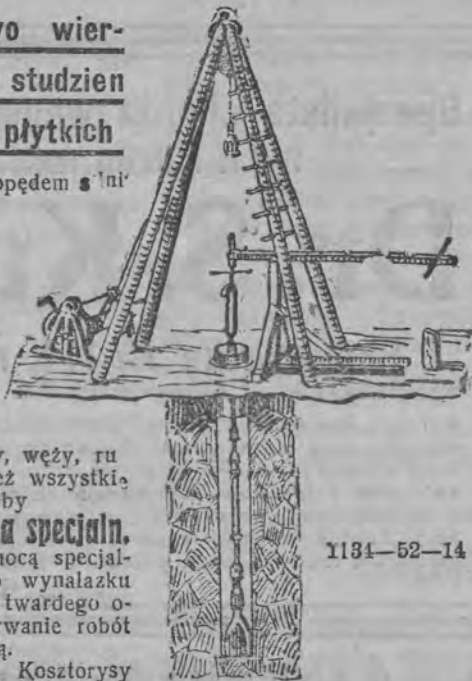
Z poważaniem

Łódzki kantor fabryczny „FERBOL”
 Sprzedaż wyłączna Nowo-Cegielniana Nr. 18.



**Przedsiębiorstwo wier-
 cenia i budowy studzien
 artezyjskich i płytkich**

Kompletne urządzenia studzien z popędem s'ni-
 kowym, lub ręcznych, dla użytku
 fabryk i domów.
 Najnowsze urządzenia wodociągów
 elektro-automatycznych „Hydro-
 phor” słynnej firmy Tow. Akcyj.
 Max Branderburg w Berlinie
 Skład fab. yez. i domowych pomp.
**Fabryka wyrobów miedzian-
 nych, żelaz. i metalowych.**
 Budowa wszelkich aparatów, kotłów, węży, ru-
 ramielniczych i żelaznych, jak również wszystkie
 w zakres wchodzące wyroby
Wyroby ołowiane, jako osobliwa specjaln.
 Lutowanie ołowiu ołowiem za pomocą specjal-
 nych aparatów, podług ostatniego wynalazku
 techniki. Armatury z miękkiego i twardego o-
 łowiu. Szybkie i skuratne wykonywanie robót
 z daleko idącą gwarancją.
 Referencje pierwszorzędn. Kosztorysy
 i projekty bezpłatnie.



1131-52-14

B-cia Eckstein Łódź, Wólczańska 224
 telefon 13-13.

4 klasowa Szkoła Handlowa
 Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia Wiedzy Handlowej
 (Długa Nr. 45).

Egzamina wstępne do klas: Wstępnej niższej, wyższej i I-ej, oraz
 poprawkowe, rozpoczną się dnia 27 sierpnia r. b.
 Do klas: II, III i IV miejsce wolnych niema.
 Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 12-iej do 1-szej
 po południu, prócz niedziel i świąt.
 1655-8-1

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi
M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawiadamiam niniejszem Sz. Klientę, że otworzyłem oddział
 chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską
 także frunki, portjery, dywany, wogóle wszystko w zakres chemiczny
 wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem
M. Cieślak

21-104-18

Piotrkowska 88, w podwórzu.

Laboratorjum

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.
 Telefon 26-51.

Badanie krwi na syfilis.
 Wszelkie analizy lekarskie i che-
 miczne: moczu, płwocin (gruźlicy-
 krwi, wydzielin dróg mocz-
 pociowych, wody, mleka i t. d.

Dr. S. Smittkind

przeprowadził się
 na ul. Średnią № 3.

Specjalista chorób wenerycznych,
 skórnych z kosmetyką lekarską (twarz,
 włosy etc.).
 Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół
 do 9 wiecz.

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(starszy) mieszka obecnie Przejazd Nr. 8,
 front, I-a piętro. 142.
 Przyjmuje od 9 1/2 — 12 i od 6 — 8 w.

Przejazd № 8. Tel. 17-14

Choroby uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji.
 Piotrkowska № 120.
 Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5
 do 6 i pół po poł.
 w niedziele i święta od 10-11 rano

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się
 na ul. Piotrkowską № 87.

Choroby wewnętrzne, płuc i serca.
 W sierpniu przyjmuje tylko od 5-7
 po poł.; w pozostałe miesiące i od 8-9
 rano. 1661-20

Telefon Nr. 8-10.

Dr. Alfred Hejman

specjalista chorób: 1565
uszu, nosa i gardła

z Warszawy zamieszkał w Łodzi
 przy ul. Zachodniej 57,
 gdzie przyjmuje od 9-10 i 4-6 p. p.

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specja-
 lista chorób wenerycznych, skórnych,
 włosów, niemocy piciowej.
 Przy leczeniu syfilisu stosowanie
 preparatu „606”-„914”. Leczenie za
 pomocą elektryczności (elektroliza).
 Masaż wibracyjny, badanie nerek, pę-
 cherza i kanału. Endoskopia i cysto-
 skopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i
 od 4-8, dla pań od 4-5-ej. 1461

Dr. Ludwik Pinkus

Choroby płuc.
powrócił.

Spacerowa 13, od 4 do 6, tel. 3152.
 1645-6-1

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
 Piotrkowska 120. Tel. 31-82.

Akuszerja i choroby kobiece.
 od 9-11 rano i od 5-7 po południu.
 W niedzielę od 11-1 po poł. 1492

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
 Telefon № 13-59.

Choroby skórne, włosów, we-
 neryczne, moczopłciowe i nie-
 mocy piciowej.
**LECZENIE SYPHILISU EHRlich-
 HATA 606 (wśródrylnie) i 914.**
 Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-8 pp.,
 panie od 5-6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152

Dr. med. Karol Rieder

Choroby dzieci

Przyjmuje od 4 — 6 po południu
Nawrot 7. Tel. 32-42

Dr. Tadeusz Brabander

przeprowadził się
 Piotrkowska № 109. Telef. 11-14.

Akuszerja, choroby kobiet i kobiecych
 narządów moczowych.
 Oświetlanie kobiecego pęcherza.
 Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4 do
 7 po poł. 1662-12

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8
 wiecz., dla dam osobna poczekalnia
 od 4-5. W niedziele i święta tylko
 do 1 rano.

Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 36, tel. 20-10

akuszerja, choroby wewnętrzne
 do 9 i pół rano i od 4 i pół do
 6 i pół po poł.

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób

Gardła, nosa, uszu i zbroczeń
mowy

(jąkanie, splenienie i t. d.)
 podług metody

Prof. Guttmanna z Berlina.

Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12
 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
 Telefon 13. 52.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych
 i weneryczne,

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Zieloną 8.

od 11-1 i 5-7 1/2.

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe.
 Specjalne: choroby, żołądka, kiszki,
 przeniany materji (cukrowa: podag-
 rtyłość i t. d.)

Niezbędne dla diagnozy analizy che-
 miczne i bakterjologiczne wydzielin i krwi
 w laboratorium własnym. Od 11-1
 rano i od 5-7 i pół po południu

Dr. Rosenblatt

Łódź, Piotrkowska № 35.
 Telefon 19-84.

Choroby uszu, nosa i gardła.
 Od 10 — 11 r. i 5 — 7 po poł., w nie-
 dziele od 10-11 r. 711-2-4

LECZNICA ZĘBÓW
 Plombowanie i specjalne laboratorjum zębów sztucz-
 nych i złotych koron.
 Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
 Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lerner. 1849
 Ceny bardzo przystępne.

Łódzka Druga
Szkoła Handlowa
 z wszystkimi prawami szkół rządowych,
 Dzielna № 50a.
 zawiadamia, iż egzaminy wstępne do klasy V-ej włącznie i po-
 prawkowe do wszystkich klas rozpoczną się 16/29 sierpnia r. b.
 kandydaci do klasy wstępnej niższej przyjmowani są od lat 8.
 Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 11 do 1.
 Do podania dołączyć należy: 1) metrykę, 2) świadectwo pocho-
 dzenia i 3) świadectwo o powtórnem szczepieniu ospy.
 Dyrektor **E. FOELSCH.**

CEREZYT ROBI ZAPRAWĘ CEMENTOWĄ
 ABSOLUTNIE
NIEPRZEMAKALNA
 Idealny środek wilgoci i wody zaskórnej.
 Najlepsze referencje. Prospekty bezpłatnie.
Fabryka Cerezytu, Warszawa
 Przedstawiciel Zdzisław Thieme,
 Warszawa, Królewska 29.